

Sygn. akt I ACa 552/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wolczańska (spr.)
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 5 stycznia 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. U. i T. U.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 3 marca 2017 r., sygn. akt II C 961/16

1) zmienia zaskarżony wyrok:

- a) w punkcie 1. i 2. o tyle, że zasądzoną w punkcie 1. należność podwyższa do 100 000 (stu tysięcy) złotych,
- b) w punkcie 3. o tyle, że zasądzoną nim kwotę podwyższa do 10 417 (dziesięciu tysięcy czterystu siedemnastu) złotych,
- c) w punkcie 4. i 5. o tyle, że zasądzoną w punkcie 4. należność podwyższa do 50 000 (pięćdziesięciu tysięcy) złotych,
- d) w punkcie 6. w ten sposób, że znosi wzajemnie koszty procesu;

2) oddala apelację powoda T. U. w pozostałej części;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powoda J. U. 4 200 (cztery tysiące dwieście) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

4) znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego między powodem T. U. a pozwanym.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Elżbieta Karpeta
-------------------------------------	---------------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 552/17

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. U. 70 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 marca 2017 r. oraz kwotę 5 566,35 zł tytułem kosztów postępowania, natomiast na rzecz powoda T. U. zasądził od pozwanego 30 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 marca 2017 r., zaś orzekając o kosztach procesu między tymi stronami zasądził Sąd od powoda na rzecz pozwanego 665,95 zł. W pozostałym zakresie żądania obu powodów zostały oddalone.

Sąd Okręgowy ustalił, iż w dniu (...) r. doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był kierujący samochodem osobowym marki C. (...) o nr rej. (...) M. B., który jadąc lewym pasem ruchu w kierunku W. nie udzielił pierwszeństwa pieszej A. U., która prawidłowo przechodziła przez jezdnię, po wyznaczonym przejściu z prawej strony na lewą. W wyniku potrącenia A. U. poniosła śmierć. Powód J. U. jest ojcem, a T. U. bratem zmarłej A. U.. Sprawca wypadku M. B. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego

w B. z dnia 25 września 2013r r. wydanym w sprawie o sygn. akt VII K 334/12 za czyn z art. 177 § 2 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat. Orzeczono środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 10 lat, a na rzecz matki zmarłej Sąd zasądził na zasadzie art. 46 §1 k.k. zadośćuczynienie w wysokości 150 000 zł. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 30 grudnia 2013 r., przy czym Sąd Okręgowy zmienił okres na jaki orzeczono środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów z 10 na 5 lat. Pozwanego (...) S.A. w W., w dacie zaistnienia spornego wypadku drogowego, łączyła z właścicielem pojazdu, którym spowodowany został wypadek, umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego.

Nadto Sąd I instancji ustalił, że w dacie śmierci A. U. miała 35 lat, była panną i nie miała dzieci. Mieszkała wspólnie z rodzicami i wspólnie z nimi prowadziła gospodarstwo domowe. Wszyscy żyli zgodnie. Córka nie partycypowała w kosztach związanych z utrzymaniem domu, choć deklarowała taką chęć, albowiem rodzice nie chcieli od niej przyjmować pieniędzy. Ojciec był związany z córką. Gdy córka wyjechała do pracy do Anglii dzwonił do niej co drugi dzień. Do tej pory nie może pogodzić się z jej śmiercią. Córka była bardzo dobrym dzieckiem, zawsze pomocnym. Nie była konfliktowa. Nigdy nie stwarzała żadnych problemów. Powód wraz z córką i żoną chodzili razem w góry. Po śmierci córki powód J. U. nie korzystał z pomocy psychologa czy psychiatry. W październiku 2016 r. J. U. miał zawał. Powód T. U. w okresie dzieciństwa miał bardzo dobry kontakt z siostrą, wspólnie spędzali czas, siostra pomogła mu wyjść z nałogu hazardu. W 2005 r. T. U. wyjechał do Anglii w celach zarobkowych, gdzie postanowił zostać na stałe. Tam mieszka do dnia dzisiejszego z żoną i dzieckiem. Przez okres pół roku A. U. również pracowała w Anglii, z czego trzy miesiące mieszkała z powodem, po czym wynajęła własne mieszkanie. A. U. nigdy nie deklarowała chęci zamieszkania w Anglii na stałe, lecz miała tam przebywać przez okres około jednego roku. Choroba matki przyspieszyła jej powrót do kraju.

Z racji rozłąki rodzeństwa kontakt między nimi był ograniczony przede wszystkim do kontaktów telefonicznych i prowadzonych przez internet. Powód T. U. do Polski wracał zawsze na święta Bożego Narodzenia, Wielkanocy, w czasie wakacji, ewentualnie na większe uroczystości rodzinne i wówczas spędzał czas z siostrą i wspólnymi znajomymi. Po śmierci siostry i pogrzebie T. U. powrócił do Anglii gdzie dalej prowadził działalność gospodarczą, nie leczył się psychiatrycznie, ani nie korzystał z pomocy psychologa.

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny sprawy był w przeważającej części niesporny między stronami postępowania i został ustalony w oparciu o dokumenty oraz zeznania powodów. Oceniając dowód z przesłuchania stron Sąd dał wiarę twierdzeniom J. U. i T. U. w zakresie odczuwanych przez nich cierpień na skutek śmierci siostry i córki. Jednocześnie powołując się na zasady doświadczenia życiowego Sąd stwierdził, że choć strata osoby najbliższej jak siostra czy córka

niewątpliwie jest stratą dotkliwą, to odczuwalny przez ojca i brata zmarłej poziom krzywd jest zazwyczaj zróżnicowany z uwagi na to, że brat zmarłej nie miał z nią na co dzień kontaktu bezpośredniego w przeciwieństwie do ojca. Wyjazd brata zmarłej za granicę na stałe wpływa niewątpliwie nie tyle na osłabienie, co na rozluźnienie więzów między rodzeństwem. Sąd oddalił wniosek dowodowy powodów o dopuszczenie dowodu z wyroku z dnia 9 lutego 2016 r. jako bezzasadny, gdyż ustalenia w tamtej sprawie dotyczyły relacji i więzi między córką a matką i jako takie nie stanowiły prejudykatu. Zdaniem Sądu relacje te nie mają żadnego związku z ustaleniami faktycznymi w niniejszej sprawie, w której ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia Sąd badał relacje ojciec-córka, brat-siostra.

W ramach rozważań prawnych Sąd I instancji między innymi wskazał, że zakres odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego odpowiada zakresowi odpowiedzialności osoby, za którą odpowiada ubezpieczyciel (art. 822 § 1 k.c.). Odpowiedzialność sprawcy wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła odpowiednio córka i siostra powodów oparta jest na zasadzie ryzyka wynikającej z art. 436 § 1 k.c., gdyż wypadek nie polegał na zderzeniu się mechanicznych środków komunikacji, lecz na potrąceniu pieszej przez samochód kierowany przez sprawcę. Odpowiedzialność za spowodowanie wypadku, obejmuje wszelkie szkody zarówno na osobie i mieniu. Wina kierującego samochodem, a tym samym odpowiedzialność odszkodowawcza M. B. nie były kwestionowane w niniejszej sprawie. Podstawę prawną sformułowanych przez powodów żądań stanowił zaś przepis art. 446 § 4 k.c., który przewiduje, że sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podał Sąd Okręgowy, iż kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi należy się kierować przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia ani nawet nie wymienia kto do kręgu osób najbliższych należy. Nie decydują o tym jedynie więzy pokrewieństwa, lecz faktyczna bliskość między poszczególnymi osobami. Zadośćuczynienie przede wszystkim ma mieć charakter kompensacyjny, a co za tym idzie jego wysokość nie może być symboliczna. Musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość za cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Jednocześnie kwota ta nie może być nadmierna wobec doznanych krzywd. Zauważył Sąd, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestia „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia przedstawiała się na przestrzeni lat odmiennie. Wcześniej bowiem przyjmowano rozwiązanie, zgodnie z którym przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być „utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa”, czego wyrazem była tendencja do zasądzania tytułem zadośćuczynienia sum raczej skromnych, a która to tendencja przełamana została w końcu na korzyść poszkodowanych, stopniowo podtrzymana w latach osiemdziesiątych, by zaznaczyć aktualnie kierunek zasądzania wyższych sum. Przyznanie zadośćuczynienia, jak i określenie jego wysokości poprzedzone musi być wnikliwą analizą okoliczności konkretnej sprawy.

Nadto wywiódł Sąd I instancji, iż rozstrzygając o wysokości zadośćuczynienia wyjść należy od tego, że istota szkody niemajątkowej wiąże się z naruszeniem sfery przeżyć człowieka. Krzywda moralna stanowi pewnego rodzaju uszczerbek dotykający subiektywnej sfery osobowości człowieka. Krzywda definiowana jest jako ujemne przeżycia poszkodowanego związane z cierpieniem fizycznym, psychicznym i moralnym. Do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej powinny zachodzić okoliczności, wskazujące na to, że śmierć osoby bliskiej stała się dla osób najbliższych źródłem udręczeń moralnych. Okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia na gruncie art. 446 § 4 k.c., to m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, ewentualny proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny. Oczywistym pozostaje, że przesłanką konieczną dla wystąpienia z roszczeniem z art. 446 § 4 k.c. nie jest krzywda, która przyjmuje postać medycznie stwierdzalnej choroby (np. depresji, nerwicy, itp.). Okoliczności tego rodzaju mogą jedynie uzasadniać przyznanie wyższego zadośćuczynienia. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie odwołuje się wprost do kryterium bólu zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu.

Mając na uwadze owe rozważania o charakterze ogólnym Sąd Okręgowy wskazał, iż obaj powodowie należeli do kręgu osób najbliższych A. U., a więc spełniali formalne kryteria z przepisu art. 446 §4 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego nie ulegało wątpliwości, że krzywda powodów wywołana śmiercią odpowiednio dziecka i rodzeństwa była – oceniając według kryteriów obiektywnych

- jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez – w tym wypadku – córkę

i siostrę. Niemniej, w przekonaniu Sądu, utrata dziecka przez rodzica jest bardziej piętnująca niż utrata rodzeństwa ze względu na sprzeczność z naturalnym procesem życia. Śmierć dziecka dla rodzica jest tragedią szczególnego rodzaju, gdyż zrywa więzi emocjonalne, które z założenia winny funkcjonować aż do końca życia rodzica, ponieważ naturalną kolejną rzeczą jest to, że rodzice umierają jako pierwsi w wyniku naturalnego procesu zastępowania pokoleń. Śmierć dziecka przez rodzicem stanowi więc zaburzenie naturalnego porządku świata. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle w wypadku komunikacyjnym i dotknęła młodą kobietę w pełni sił, zaangażowaną w życie rodzinne. A. U. mieszkała z rodzicami, prowadziła z nimi gospodarstwo domowe, spędzała z ojcem wolny czas uczęszczając na piesze wycieczki w góry. Z kolei powód T. U. od 2005 r. mieszka na stałe poza granicami kraju, w Anglii gdzie znajduje się jego ośrodek życia. Choć T. U. kontaktował się telefonicznie z siostrą i przyjeżdżał do Polski na święta oraz ważne uroczystości rodzinne to w takiej sytuacji, w ocenie Sądu I instancji, ludzkie relacje, nawet gdy dotyczą tak bliskich relacji jak brat - siostra ulegają rozluźnieniu. Krzywdę ojca potęguje fakt, że A. U. było dobrym dzieckiem, zrezygnowała z pracy za granicą i wróciła do Polski by opiekować się chorą matką. Powód mógł liczyć na jej pomoc i opiekę w podeszłym wieku. W wyniku śmierci A. U. życie rodzinne J. U., które z nią tworzył rozpadło się. T. U. ma swoją najbliższą rodzinę - żonę i dziecko. Podkreślił Sąd, że powód J. U. nie jest w stanie przystosować się do sytuacji powstałej w wyniku śmierci córki, co niewątpliwie zwiększa doznaną krzywdę. Do tej pory nie może się on pogodzić z jej śmiercią, czuje pustkę, rozpamiętuje córkę. Natomiast powód T. U., który także przeżywa śmierć siostry, podając, że szczególny jej brak odczuwa w czasie świąt, w których przygotowanie siostra była zawsze zaangażowana, to jednak prawidłowo funkcjonuje społecznie, realizuje swoje role, podejmuje nowe wyzwania zwłaszcza na tle zawodowym, jednakże jak sam zeznał, po śmierci siostry musiał wracać do pracy, ponieważ ma swoją firmę. W przeciwieństwie również do J. U., T. U. w wyniku śmierci siostry nie stracił domownika, z którym widywał się codziennie, a tym samym brak siostry nie jest dla niego tak odczuwalny. Ostatecznie zatem powołując się na omówione okoliczności Sąd, na podstawie

art. 446 § 4 k.c. przyznał powodowi J. U. zadośćuczynienie w kwocie 70 000 zł, a T. U. w kwocie 30 000 zł, oddalając żądanie powodów w pozostałym zakresie. Dodał jeszcze Sąd odnosząc się do argumentów powoda J. U. dotyczących wysokości zadośćuczynienia prawomocnie zasądzonego na rzecz matki A. U., iż istotnym czynnikiem rzutującym na wysokość zadośćuczynienia jest przede wszystkim nie tylko to, w jaki sposób bliscy zmarłego przeżywają stratę i starają sobie radzić po jego śmierci, ale to, jaki był rodzaj i intensywność więzi między uprawnionym a zmarłym - a to wynika ze stopnia i linii pokrewieństwa oraz z rzeczywistego przebiegu tych relacji. Mimo więc, że – jak w niniejszej sprawie – stopień pokrewieństwa powoda i B. U. ze zmarłą jest taki sam, kwoty przyznanych im zadośćuczynień wcale takie same być nie muszą.

O odsetkach od zasądzonych kwot Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając je od daty wyrokowania, gdyż przyjął Sąd, że pozwanemu wcześniej nie były znane jakiegokolwiek okoliczności przedmiotowego zdarzenia, jak również i okoliczności wpływające na ustalenie wysokości zadośćuczynienia, a które ujawnione dopiero w toku przesłuchania powodów na rozprawie. O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając.

Wyrok ten zaskarżyli obaj powodowie. Powód J. U. domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na jego rzecz kwoty 100 000 zł, natomiast powód T. U. domagał się zasądzenia kwoty 70 000 zł. Skarżący mi. in. zarzucili:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 9 lutego 2016 r.;

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku, co przesądziło o zasądzeniu na rzecz powodów kwot wskazanych w wyroku,  
a oddaleniu powództwa w pozostałej części;

- naruszenie art. 446 § 4 k.c. przez miarkowanie wysokości zadośćuczynień dochodzonych przez powodów w sposób dowolny.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację powoda J. U. należy uznać za w całości uzasadnioną, natomiast apelacja powoda T. U. zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny niewadliwie, gdyż dokonane ustalenia mają oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Ocena dowodów została przeprowadzona przez Sąd I instancji w sposób zgodny z zasadą swobodnej oceny zawartą w treści

art. 233 § 1 k.p.c. Jako zatem właściwe, ustalenia Sądu Okręgowego należy podzielić, co powoduje że Sąd Apelacyjny uznaje je za własne. Ustalenia te można jednak uzupełnić o pewne elementy odnoszące się do relacji powoda T. U. ze zmarłą siostrą, które - co wytyka apelacja tego powoda - zostały pominięte przez Sąd Okręgowy, a które wynikają z zeznań skarżącego. I tak z zeznań tych, uznanych generalnie przez Sąd Okręgowy za wiarygodne, wynikało nadto, że A. U. niejednokrotnie wspierała swego brata – powoda T. U.. Czyniła tak pomagając wyjść mu z nałogu hazardu, była również jego powierniczką; powód zwierzał się jej z problemów, w tym natury intymnej związanej ze staraniami o potomstwo. Opisane okoliczności niewątpliwie wskazują na dużą, faktyczną bliskość rodzeństwa U.. Także i to, że darzyli się wzajemnym zaufaniem, powód T. U. mógł liczyć w trudnych chwilach swojego życia na wsparcie siostry.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego należy nadto uzupełnić o fakt, de facto bezsporny między stronami i jako taki niewymagający dowodzenia, a to o wydanie przez Sąd Okręgowy w Katowicach prawomocnego wyroku zasądającego od pozwanego na rzecz B. U. (żony powoda J. U. i matki drugiego powoda) kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią A. U.. Fakt wydania tej treści wyroku, niewątpliwie nie ma mocy wiążącej w tej sprawie w prejudycjalnym znaczeniu, jednakże wbrew stanowisku Sądu I instancji, nie jest obojętny dla oceny żądania powoda J. U.. Przepis art. 365 § 1 k.p.c. stanowi bowiem, że orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Uregulowana wskazanym przepisem moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu wyraża się w tym, że obejmuje ona także inne sądy i inne organy państwowe, które w zakresie swych kompetencji muszą brać pod uwagę fakt istnienia i treść prawomocnego wyroku. Nie można więc, z uwagi na moc wiążącą prawomocnego wyroku, negować faktu istnienia powołanego orzeczenia i jego treści. Kwestia ta jest natomiast o tyle istotna, że jak wielokrotnie to wyjaśniał w swoim nowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy, w sprawach o zadośćuczynienie pieniężne na podstawie

art. 446 § 4 k.c. indywidualizacja ocen w zakresie dotyczącym rozmiaru krzywdy

i wysokości zadośćuczynienia musi doznawać ograniczeń. W przypadkach, w których stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego jest taki sam, wiek uprawnionego podobny, podobna intensywność więzi między uprawnionym

a zmarłym, podobna skala przeżywanego bólu i cierpienia przez uprawnionego, podobny stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego, powinny być zasądzone podobne kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej. Uogólniając, sądy powinny w miarę możliwości dokonywać jednolitej oceny podobnych przypadków, według takich, w szczególności, kryteriów, jak wskazane wyżej okoliczności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14, nie publ.; z dnia 15 maja 2015 r., V CSK 493/14, nie publ.; z dnia 7 kwietnia 2017 r., V CSK 448/16, nie publ.; z dnia 1 czerwca 2017 r., I CSK 595/16, nie publ.). Ustalenia dokonane w tej sprawie pozwalają zaś stwierdzić, że więź tak powoda jak i jego żony z ich tragicznie zmarłą córką była bardzo podobna. Do chwili śmierci A. U. zamieszkiwała z obojgiem rodziców, wspólnie z nimi prowadziła gospodarstwo domowe, razem spędzali ze sobą dużo czasu. Zmarła była dobrą i troskliwą córką, łączyła ją

- i z matką i ojcem - zblizona, pozytywna więź uczuciowa. Skala negatywnych przeżyć obojga rodziców A. U. związana z nagłą śmiercią ich córki jest też z tych przyczyn niezwykle zblizona. Zatem z tych względów oraz w świetle treści wcześniejszego, prawomocnego wyroku zasądającego na rzecz matki zmarłej A. U. zadośćuczynienie w kwocie 100 000 zł za naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, uzasadnionym jest zasądzenie na rzecz ojca zmarłej – powoda J. U. również kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną z nagłym zerwaniem jego więzi rodzicielskich z córką.

Z przedstawionych przyczyn apelacja powoda J. U. w całości musiała odnieść skutek, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku przez podwyższenie zasądzonego na rzecz skarżącego zadośćuczynienia do 100 000 zł. Uwzględniając, iż ostatecznie powód w postępowaniu przed sądem I instancji uległ tylko w części dotyczącej daty początkowej należnych odsetek za opóźnienie,

w oparciu o art. 100 zd. 2 k.p.c., włożono na stronę pozwaną obowiązek zwrotu wszystkich poniesionych przez powoda kosztów procesu. Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w omówionym dotychczas zakresie uzasadnia art. 386 § 1 k.p.c., a w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego art. 98 § 1 k.p.c. w zw.

z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Jak już też na wstępie zaznaczono, apelacja powoda T. U.,

w ocenie Sądu Apelacyjnego, zasługiwała na częściowe uwzględnienie. W tym względzie, odnosząc się do wysokości należnego skarżącemu zadośćuczynienia, w pierwszej kolejności wskazać należy, iż trafnie - co do zasady - Sąd Okręgowy powołał poglądy orzecznictwa dotyczące kryteriów i zasad ustalania wysokości świadczenia wynikającego z art. 446 § 4 k.c. Podkreślić jedynie należy, że stanowiący podstawę przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę spowodowaną cierpieniami psychicznymi na skutek śmierci osoby bliskiej wskazany art. 446 § 4 k.c. nie zawiera żadnych wskazań co do kryteriów ustalania wysokości przewidzianego w nim świadczenia. Przewiduje on jedynie, że suma zadośćuczynienia ma być odpowiednia. Krzywdę, o jakiej mowa trudno wycenić. Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Należy nadto mieć na uwadze, że zadośćuczynienie powinno przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, tak aby nie doszło do deprecjacji krzywdy, którą ma ono łagodzić. Zasadniczą funkcją zadośćuczynienia jest bowiem funkcja kompensacyjna, gdyż jego celem jest złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Zatem, aby ten cel osiągnąć świadczenie z tego tytułu musi stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną. Śmierć osoby bliskiej to ogromna dolegliwość psychiczna dla członka rodziny zmarłego, a jej skutki rozciągają się na całe jego dalsze życie. Tej funkcji kompensacyjnej w należyтым stopniu nie spełnia, zasądzona zaskarżonym wyrokiem na rzecz skarżącego, suma. W ustalonych okolicznościach sprawy (przez Sąd Okręgowy oraz uzupełnionych przez Sąd Apelacyjny) kwota 30 000 zł jawi się jako istotnie nieadekwatna do krzywdy powoda, będącej skutkiem nagłego zerwania więzi rodzinnej z siostrą. Zmarła była jedynym rodzeństwem powoda. Więź łącząca powoda z siostrą była zaś silną i pozytywną relacją, ich bliskość nie wynikała tylko z formalnego pokrewieństwa. Mimo też zamieszkiwania w znacznej od siebie odległości rodzeństwo miało ze sobą stały kontakt (telefoniczny, za pośrednictwem internetu), kilka razy do roku również bezpośrednio się spotykało. Rodzeństwo wspierało się wzajemnie, darzyło uczuciem miłości, co sprawiło, że zamieszkiwanie w innych krajach nie rozluźniło łączących ich więzi. Te okoliczności winny powodować uznanie, że odpowiednie zadośćuczynienie należne powodowi z mocy art. 446 § 4 k.c., to kwota 50 000 zł. Ta suma spowoduje też, że osiągnięty zostanie kompensacyjny cel owego świadczenia. Natomiast dalej idące żądanie skarżącego było wygórowane. W szczególności, jeżeli się uwzględni, iż powód nie jest osamotniony, ma własną rodzinę (żonę i dziecko), z którą zamieszkuje poza Polską.

Wskazane względy skutkowały zmianą wyroku w części dotyczącej żądania powoda T. U. przez podwyższenie należnego mu zadośćuczynienia do kwoty 50 000 zł. Wobec tego, iż ostatecznie żądanie skarżącego uwzględnione zostało w połowie (powód przed Sądem I instancji dochodził kwoty 100 000 zł) koszty procesu za I instancję zostały wzajemnie zniesione w oparciu o art. 100 k.p.c. Orzeczenie odnośnie do apelacji powoda T. U. uzasadnia

art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c., a co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

i art. 391 § 1 k.p.c.

SSO del. Aneta Pieczyrak  
- Pisulińska

SSA Małgorzata Wołczańska

SSA Elżbieta Karpeta